

12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy werbel żałobnych bębnow.

12 maja — zatrzaśnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.

12 maja — zamknięte oczy czujnie przewidujące, oczy strażnika siły i wolności—
oczy **JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**.

Po dniach żałoby przyszedł dni pracy i życia codziennego — oderwanie myślą od dni klęski — dla dni tworzenia.

Postać Józefa Piłsudskiego nie może stać się dla nas tylko wspomnieniem historycznym. Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego czas jest zdać sobie sprawę, czy testament Jego życia, czynów i myśli jest wykonywany. Testament ten życiem całym wyznaczony, wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany głosił dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę tej potędze wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego każdy prawy obywatel musi wejrzeć w swe serce i rachunkiem sumienia dzień ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia, jako części życia narodu i o treść swej wiernej służby zapytać.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego muszą się wznieść do przysięgi ręce byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy — przysięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka — przysięgi pracy i walki — o wielkość i potęgę Polski.

**Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci
Marszałka Józefa Piłsudskiego**

Warszawa, na Zamku Królewskim.

12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy
werbel żalobnych bębnow.
12 maja — zatrzasnięte wieko nad legendą
tycerskiego życia.
12 maja — zamknięte oczy czujnie przewidu-
jące, oczy strażnika siły i wolności —
OCZY JÓZEFA PIŚCUDSKIEGO.

Po dniach żaloby przyszły dni pracy i życia
codziennego — odcieranie nysia od dni kłeski — dla
dni tworzenia.

Postać Józefa Piścudskiego nie może stać
się dla nas tylko wspomnieniem historycznym.
Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna
pamięć o warunkach życia.

W trzecia bolesna rocznica śmierci Józefa
Piścudskiego czas jest zdać sobie sprawę, czy
testament jego życia, czynów i myśli jest wyko-
nywany. Testament ten życiem całym wykonany,
wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany
głosi dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę
tej potędze wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecia bolesna rocznica śmierci Józefa
Piścudskiego o każdy prawdy obywatel musi
wejść w swe serce i rachunkiem sumienia dzień
ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia,
jako cząstki życia narodu i o treść swej wierniej
służby zapisać.

W trzecia bolesna rocznica śmierci Józefa
Piścudskiego muszą się wznieść do przyszłości
reze byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy — przy-
sięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka —
przyszłej pracy i walki — o wielkość i potęgę Polski.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci
Marszałka Józefa Piścudskiego

Warszawa, dnia 10 maja 1946 r.

DZS VII.5.4/3946
13/3946



p.60
Polski Państwo